



Od redakcji:

Nasi wieloletni Czytelnicy pamiętają publikowany przez kilka lat na łamach miesięcznika „Duch Czasów”, cykl artykułów Mieczysława PAJEWSKIEGO, pn. „**Z problematyki biblijnego i naukowego kreacjonizmu**”. Potem materiał ten został wydany w formie książki („**STWORZENIE CZY EWOLUCJA?**”, Wydawnictwo „Duch Czasów” 1992), która została przyjęta z dużym zainteresowaniem i wysoko oceniona. Obecnie, korzystając z życzliwości i otwartości Autora, rozpoczynamy publikację serii krótkich tekstów kreacjonistycznych, pod wspólnym tytułem – *Kreacjonizm*.

Mieczysław Pajewski

Dwa podstawowe modele

Istnieją dwa, zasadniczo odmienne, skrajnie przeciwne wyjaśnienia pochodzenia Wszechświata i życia we Wszechświecie. Każde z tych wyjaśnień jest światopoglądem czy filozofią, filozofią pochodzenia i przeznaczenia, życia i sensu życia. Jednym z tych światopoglądów jest **naturalizm** – przekonanie, że Wszechświat jest wewnętrznie zwarty, że wszystkie ciągi przyczynowo-skutkowe nie wykraczają poza Wszechświat. Najbardziej znaną odmianą naturalizmu jest **ewolucjonizm**. Głosi on, że zarówno sam Wszechświat, jak i wszystko, co w nim znajdujemy, bez względu na jego złożoność, jest wynikiem działania jedynie naturalnych procesów przyrodniczych. Prawa przyrody, czas i przypadek to wszystko, czego ewolucjoniści potrzebują, by wyjaśnić istnienie i funkcjonowanie każdego istniejącego układu. Sądzi się czasami, że ewolucjonizm odnosi się tylko do układów ożywionych. Ale to nieporozumienie. Wybitni ewolucjoniści nie ukrywają, że pojęcie to odnoszą do całego Wszechświata i wszystkiego, co się w nim znajduje.

W ciągu stu lat od czasu powstania darwinizmu pojęcie ewolucji stosowano nie tylko do świata ożywionego, lecz również do nieożywionego. Mówimy więc o ewolucji całego Wszechświata, Układu Słonecznego i Ziemi (...).¹

Takiego zdania jest największy żyjący dziś ewolucjonista, Ernst Mayr:

Obraz świata dzisiejszego człowieka zdominowany jest przez wiedzę, że Wszechświat, gwiazdy, Ziemia i wszystkie byty ożywione ewoluowały w trakcie długiej historii, która nie została zaprogramowana czy z góry wyznaczona, historii ciągłej, stopniowej zmiany kształtowanej przez bardziej lub mniej kierunkowe procesy przyrodnicze zgodne z prawami fizyki. Ewolucja kosmiczna i ewolucja biologiczna mają wiele wspólnego.²

a zgadzali się z nim inni wielcy ewolucjoniści:

Ewolucja obejmuje wszystkie stadia rozwoju Wszechświata: rozwój kosmiczny, biologiczny i ludzki czyli kulturowy. Wysiłki ograniczenia pojęcia ewolucji do biologii są nieuzasadnione. Życie jest wytworem ewolucji przyrody nieorganicznej, a człowiek jest wytworem ewolucji życia.³

Według ewolucjonizmu wszystkie organizmy powstały z jakiegoś jednokomórkowego organizmu, który w zamierzchłej przeszłości pojawił się w świecie nieożywionym. Pogląd ten G.A. Kerkut, brytyjski ewolucjonista i fizjolog, nazwał ogólną teorią ewolucji:

(...) teoria, że wszystkie formy życia w świecie pochodzą od jednego

źródła, który sam wywodzi się z jakiejś nieorganicznej formy.⁴

Drugim, alternatywnym i opozycyjnym wobec pierwszego światopoglądem, jest **nadnaturalizm**. Nadnaturalizm kwestionuje przekonanie, że Wszechświat w jego materialnej znanej postaci jest wszystkim, co istnieje. Najbardziej znaną postacią nadnaturalizmu jest **kreacjonizm** – pogląd, że sam Wszechświat, jak i pewne układy i struktury wewnątrz niego (ale nie wszystkie ani nawet nie większość!) są rezultatem projektu, celowego i rozmyślnego działania nadnaturalnego (czyli nadprzyrodzonego) Stwórcy, który od czasu do czasu ingeruje bezpośrednio w bieg zdarzeń Wszechświata. Wymienia się co najmniej trzy, a najczęściej znacznie więcej kluczowych z punktu widzenia kreacjonistów momentów w historii Wszechświata: stworzenie świata, stworzenie życia i stworzenie człowieka. Dla kreacjonistów więc Wszechświat nie jest wewnętrznie zwarty, nie wszystko, co w nim istnieje, da się wyjaśnić przez odwołanie się do ciągów przyczyn i skutków mieszczących się w samym Wszechświecie.

Ewolucjonizm i kreacjonizm są dwoma jedynymi możliwymi ujęciami pochodzenia świata, życia i człowieka. Stwierdzają to zarówno ewolucjoniści,⁵ jak i kreacjoniści.⁶ Jeden z tych dwu filozoficznych modeli musi być prawdziwy. Znaczy to, że albo wszystko można wyjaśnić przy pomocy samych tylko procesów przyrodniczych, albo czegoś tak nie można wyjaśnić. Jeśli wszystko można wyjaśnić, prawdziwy jest ewolucjonizm. Jeśli czegoś nie można wyjaśnić i da się uzasadnić przekonanie, że nigdy nie będzie można tego wyjaśnić w ten sposób, to – mówią kreacjoniści – można odwołać się do czynnika nadnaturalnego. Bo przecież jakieś wyjaśnienie musi istnieć.

Mogą istnieć i istnieją rozmaite odmiany modelu ewolucjonistycznego i modelu kreacjonistycz-

nego, ale jako podstawowe istnieją tylko te dwa modele. Najczęściej mówi się o ewolucjonizmie i kreacjonizmie, ale też przeciwstawia się projekt – przypadkowi, teizm – naturalizmowi i materializmowi, itd. Ostatecznie są to tylko różne sposoby wyrażania przekonania, że istnieją tylko dwa podstawowe, alternatywne sposoby widzenia świata.

Ewolucjonizm najczęściej (ale nie wyłącznie!) wiąże się z naukowym obrazem świata, kreacjonizm (również nie wyłącznie!) z religijnym. Ze względu na olbrzymi we współczesnym świecie autorytet nauki niektórzy myśliciele religijni starają się znaleźć swoistą „trzecią drogą” – połączyć ewolucjonizm z kreacjonizmem. Najbardziej znanym w Polsce jest arcybiskup Józef Życiński.⁷ Aktywni na tym polu byli inni, niezujący już księży profesorowie – Kazimierz Kłósak, Szczepan Ślaga i Kazimierz Kloskowski. Ale – podobnie jak jest z „trzecią drogą” w polityce – takie stanowisko zamiast spodziewanego łączenia zalet obu stanowisk, łączy ich wady i stwarza nowe, których nie było.

c.d.n.

Mieczysław Pajewski miepag@wp.pl

¹ T. Dobzhansky, F. Ayala, G. Stebbins and J. Valentine, **Evolution**, W.H. Freeman, San Francisco 1977, s. 9.

² Ernst Mayr, „Evolution”, *Scientific American*, September 1978, vol. 239, s. 47.

³ Theodosius Dobzhansky, „Changing Man”, *Science*, January 1967, vol. 155, no. 3761, s. 409 [409-415].

⁴ George A. Kerkut, **The Implications of Evolution**, Pergamon, London 1960, s. 157.

⁵ Na przykład George Wald, „The Origin of Life”, w: Mary Elizabeth Bowen and Joseph A. Mazzeo (eds.), **Writing About Science**, Oxford University Press, New York 1979, s. 289.

⁶ Np. R.L. Wysong, **The Creation-Evolution Controversy**, Inquiry Press, East Lansing, MI 1997 (1976), s. 5.

⁷ Por. Józef Życiński, **Bóg i ewolucja. Podstawowe pytania ewolucjonizmu chrześcijańskiego**, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2002.

